Rok IX. Nr. 111 — Sosnowiec, wtorek 24 kwietnia 1934 roku. — Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 59 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘB...

...enumerata wy...
...miesięcznie
Konto ...
P.K.O. Kat...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Minister Barthou na Zamku

Entuzjastyczne przyjęcie stolicy zgotowane francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Dziś przed południem minister spraw zagranicznych Francji, Barthou przyjął w obecności ambasadora Laroche w gmachu ambasady francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie. O godz. 11.30 minister Barthou w towarzystwie ambasadora Laroche przybył do gmachu prezydjum rady ministrów, gdzie złożył wizytę p. premjerowi. Po wizycie u p. premjera minister Barthou wrócił do ambasady francuskiej. O godz. 12.15 miinster spraw zagranicznych Beck rewizytował ministra Barthou w ambasadzie francuskiej, poczem obaj ministrowie odjechali razem na plac Marszałka Piłsudskiego. Min. spraw zagranicznych Francji, Barthou, w towarzystwie spraw zagranicznych Becka złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przed przyjazdem ministrów wzdłuż gmachu sztabu głównego ustawiła się kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestrą.

Naprzeciwko ustawili się przedstawiciele korpusu oficerskiego z zastępcą szefa sztabu głównego gen. brygady Kordjan - Zamorskim. Raport kolejno przyjęli komendant miasta ppłk. Pereświet - Sołtan, a następnie dowódca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz. Na przybycie dostojnego gościa oczekiwali członkowie ambasady p. Bressy oraz attache wojskowym gen. D'Arbonneau, wojewoda Jaroszewicz, prezydent m. Warszawy Zyndram - Kościałkowski, przedstawiciele prasy zagranicznej, w tem liczna grupa dziennikarzy francuskich oraz przedstawiciele prasy polskiej.

Chodniki przed sztabem zaległy tłumy publiczności. Przy dźwiękach Marsyljanki przybył samochodem w towarzystwie ministra Becka minister spraw zagranicznych Francji Barthou. Przybył również ambasador francuski Laroche oraz szef gabinetu ministra p. Rochat. Dostojny gość w towarzystwie ministra Becka, ambasadora Laroche, dyr. gabinetu Rochat i otoczenia przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem przywitał się z przedstawicielami korpusu oficerskiego.

Następnie minister Barthou przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po uroczystości minister Barthou przywitał się z przedstawicielami grupy warszawskiej, kombatantów francuskich, a następnie odjechał w towarzystwie ministra Becka. Zebrana publiczność zgotowała dostojnemu gościowi serdeczne owacje.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza minister Barthou w towarzystwie ministra Becka udał się na Zamek. Na Zamku powitali ministra Barthou członkowie domu cywilnego i wojskowego p. prezydenta z szefem gabinetu wojskowego, płk. Głogowskim i szefem kancelarji cywilnej p. Świerzawskim na czele. Następnie minister Barthou przyjęty był na audjencji przez p. prezydenta R. P. w jego gabinecie.

W czasie audjencji obecni byli minister Beck i ambasador Laroche.

Po audjencji prezydent R. P. podejmował ministra spraw zagranicznych Barthou śniadaniem W śniadaniu wzięli udział premjer Jędrzejewicz, marszałkowie sejmu i senatu, ministrowie Beck i Zarzycki, ambasador Laroche, gen. Fabrycy, wiceminister Szembek oraz osoby ze świty p. prezydenta.

Zaburzenia we Francji

Partje wychodzą na ulicę

PARYŻ, 23.4. W ciągu niedzieli doszło w rozmaitych miastach francuskich do poważniejszych staré politycznych.

W Courbevoie pod Paryżem wynikła burda między kolporterami pism prawicowych i lewicowych, do której przyłączyli się zwolennicy przeciwnych kierunków politycznych.

Bójka miała tak poważne rozmiary, że silny oddział policji musiał rozpędzać walczących. Kilkanaście osób zostało aresztowanych. W Aurillac po wiecu prawicowego posła Ybarnegary doszło do zaburzeń ulicznych, podczas których zranionych zostało 10 osób.

Komuniści zorganizowali demonstrację przed gmachem, w którym odbywało się w Orleanie zebranie faszystowskie. Przed gmachem i na sali doszło do bijatyki, zlikwidowanej przez policję.

W Cognac bojówki socjalistyczne i komunistyczne stoczyły walkę z członkami Action Francaise Po obu stronach było kilkunastu rannych.

Delegacja polskiego przemysłu węglowego wróciła z Londynu

WARSZAWA, 223.4. (wł.) Wczoraj wieczorem powróciła z Londynu delegacja polskiego przemysłu węglowego, która bawiła w Anglji celem przeprowadzania pertraktacyj z angielskimi przemysłowcami węglowymi na temat uregulowania spraw eksportu węgla.

Rozmowy te były pierwszym krokiem na drodze porozumienia polsko - brytyjskiego w kwestji węglowej. Pertraktacje były prowadzone przez czas kilkudniowego pobytu delegacji plskiej w Anglji i mają być niebawem kontynuowane.

Zderzenie dwu samolotów

Piloci zabici -- aparaty zdruzgotane

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Wstrząsająca katastrofa lotnicza wydarzyła się dziś w południe nad Mokotowem w Warszawie — dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu, przyczem w upadku ponieśli śmierć dwaj piloci.

Katastrofa zdarzyła się o godzinie 11 nad ogródkami kolonji mieszkalnej im. Pułaskiego. Przechodzi tamtędy wytknięta dopiero wśród pustych pól ul. Syryńska. Od strony Wisły w stronę Okęcia leciała eskadra samolotów myśliwskich PZL, składająca się z 7 płatowców. Eskadra leciała w szyku rozwiniętym.

Od strony Okęcia natomiast w kierunku Mokotowa leciał w tym czasie samolot jednomiejscowy PWS 10. Kiedy samolot ten mijał eskadrę, nastąpiła katastrofa. Mianowicie zderzył się on z jednym z samolotów eskadry, urywając mu skrzydła.

Sam sprawca katastrofy stanął w jednej chwili w płomieniach i, jak pochodnia, leciał ku ziemi, ciągnąc za sobą długi warkocz ognia i dymu. Katastrofa zdarzyła się na wysokości około 800 metrów. Płonący samolot spadł na pole przy ul. Syryńskiej. Pozostał z niego tylko stos opalonych szczątków, pod któremi znalazł śmierć pilot. Ciało jego uległo zupełnemu zwęgleniu.

Rozbity samolot, należący do eskadry, po stracie skrzydła wpadł w korkociąg i runął na ul. Odyńca przed domem nr. 51, tuż przy parkanie.

Uderzenie było tak silne, że kadłub wraz z samolotem wbił się głęboko w ziemię. Rozprysk błota od uderzenia był tak wielki, że obryzgało ono cały front domu przy ul. Odyńca. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

W kadłubie samolotu utkwione były jego zmasakrowane całkowicie zwłoki. Na plecach miał spadochron nierozwinięty. Oderwane skrzydło samolotu znajdowało się w odległości 500 metrów.

Świadek tego wypadku, który obserwował lot eskadry i widział całą katastrofę, opowiada, że przebieg jej trudno dokładnie opowiedzieć. Wszystko stało się w błyskawicznem tempie. Gdy eskadra ujrzała lecący wprost na nią samolot PWS 10 zmieniła szybko szyk, nie zdołała jednak unikną zderzenia. Rozbity w powietrzu samolot PZL XI, spadając, gubił poszczególne części.

Samolot, który leciał od strony Okęcia pilotowany był przez kaprala Habera.

Drugi samolot z eskadry, który zderzył się z samolotem kaprala Habera — pilotowany był przez ppor. Ziółkowskiego.

Krwawy pościg

za postrachem Ameryki

NOWY JORK, 23. 4. Tropiony od kilku tygodni przez setki policjantów amerykańskich, słynny bandyta Dillinger, prawdziwy postrach Ameryki, mający na sumieniu kilkanaście morderstw, dał wczoraj znów znać o sobie krwawym czynem.

Patrol policyjny w Ireagle River w stanie Wisconsin rozpoznał Dillingera i jego dwu wspólników, siedzących przy piwie w jednym z szynków. Ściągnięto natychmiast oddział złożony z 27 policjantów. Dillinger, gęsto się ostrzeliwując, wypadł z szynku, wsiadł z towarzyszami do samochodu. W pogoń za nim ruszyło 7 samochodów policyjnych. Bandyci, chronieni przed kulami przez koszulki pancerne, puścili w ruch dwa ukryte w samochodzie karabiny maszynowe.

W wyniku strzelaniny trzej policjanci zostali zabici, a dwaj ciężko ranni. Bandytom udało się zbiec.

Donnersmarck znów przed sądem

TARNOWSKIE GÓRY, 23. 4. (wł.) W sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko hr. L. Henckel v. Donnersmarck z Nakła oskarżonemu o zatrudnianie cudzoziemców bez zezwolenia władz. W toku przewodu sądowego udowodniono winę hr. Donnersmarcka. Donnersmarck skazany został na 7.000 zł. grzywny i poniesienie kosztów postępowania sądowego.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

GRECKIE ZNACZKI POCZTOWE DRUKOWANE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 23.4. W najbliższych dniach wysłany będzie do Grecji transport wykonanych w Warszawie znaczków pocztowych wartości 100 miljonów drahm.

Część znaczków przedstawia parlament grecki, część zaś widok historycznego stadjonu w Atenach. Ten ostatni rysunek wykonano według projektu polskich artystów.

PRÓBOWAŁA TASAKIEM ODRĄBAĆ SOBIE GŁOWĘ.

ŁÓDŹ, 23.4. W niezwykły sposób usiłowała odebrać sobie życie Marja Czajkowska, zam. w Łodzi przy ul. Murarskiej nr. 28.

Czajkowska postanowiła przy pomocy tasaka odrąbać sobie głowę. Uczyniła to w ten sposób, że trzymając w prawej ręce tasak, zadała sobie, siedząc na krześle straszliwy cios w lewą część szyi i zdołała sobie przeciąć krtań.

Lekarz pogotowia przewiózł ją w stanie bardzo groźnym do szpitala.

W HISZPANJI LUB W TURCJI A NARAZIE POD PARYŻEM.

PARYŻ, 23.4. Publicysta London zapewnia w „Le Journal", że Trockij otrzymał oficjalne wezwanie do opuszczenia w najbliższym czasie Francji. Zostanie on wysiedlony w sposób wykluczający możliwość jego powrotu w granice republiki.

B. komisarz sowiecki wyraził życzenie osiedlenia się albo w Hiszpanji, albo w Turcji.

Wydaje się pewne, że tylko władze tureckie nie sprzeciwią się jego powrotowi do Turcji.

Narazie Trockij pozostaje w Barbizon.

TYLKO 50 NIEARYJCZYKÓW W ARMJI NIEMIECKIEJ.

BERLIN, 23.4. Oficjalnie komunikują, że w myśl rozporządzenia ministra Reichswehry gen. Blomberga o zastosowaniu paragrafu aryjskiego w armji niemieckiej z wojsk lądowych i marynarki wojennej zostanie usuniętych 14 oficerów oraz 36 podoficerów i szeregowych.

WYROK NA SPISKOWCÓW RUMUNSKICH PO 10 LAT WIĘZIENIA.

BUKARESZT, 23.4. Trybunał wojenny ogłosił wyrok w procesie o spisek przeciwko królowi Karolowi II.

Wszystkich 13 oskarżonych z płk. Precupem na czele, skazano na 10 lat więzienia każdego. Wojskowych nadto na degradację.

ŚWIĘTO PRACY ITALJI EMERYTURY DLA ROBOTNIKÓW.

RZYM, 23.4. Wczoraj bardzo uroczyście obchodzono tu święto pracy, Mussolini po wręczeniu robotnikom świadectw emerytalnych wygłosił z balkonu Palazzo Venezja przemówienie, przyjęte entuzjastycznie przez tłum robotników i faszystów.

Stwierdziwszy na wstępie, że rewolucja faszystowska dokonana została nie przeciw ludowi, ale dla ludu włoskiego. Mussolini oświadczył, że żaden naród na świecie nie może wykazać się tak zdyscyplinowaną wytrwałością jak naród włoski.

Nigdy nie pozwolimy — mówił Duce — aby w najmniejszym stopniu zmieniony został ów typowy charakter ludowy rewolucji faszystowskiej. Jest rzeczą pewną, że dzięki dyscyplinie i niesłabnącej odwadze przetrwamy obecne trudne czasy.

Z chwilą, gdy to nastąpi, naród włoski będzie miał prawo do życia bez ograniczeń, życia godnego czasów faszystowskich, gdyż rewolucja faszystowska ma na celu wyzwolenie pracy.

Powoli lud włoski wejdzie do życia narodu i państwa, aby ująć w swe ręce własny los.

410 górników żywcem zasypanych

Potworne rozmiary eksplozji w kopalni

BELGRAD, 23.4. O strasznej katastrofie niebywałych rozmiarów donoszą z Sarajewa w Jugosławji. Oto w kopalniach węgla Senitze koło Sarajewa wydarzyła się gwałtowna eksplozja która spowodowała oberwanie się wielkich mas węgla i zasypanie licznych chodników. Około 410 górników ma odcięty powrót na powierzchnię.

Akcja ratunkowa prowadzona jest w gorączkowem tempie. **Według komunikatu urzędowego nie** zdołano dotychczas ustalić przyczyny tej strasznej eksplozji.

CO BYŁO PRZYCZYNĄ KATASTROFY?

BELGRAD, 23.4. Straszna katastrofa w kopalni Kakanj pod Sarajewem powstała według doniesień badań na skutek eksplozji gazów, w czasie której, wedle niesprawdzonych jeszcze wersyj, zostało zamkniętych 410 górników.

Przybyła ze Sarajewa komisja śledcza na miejsce katastrofy z min. opieki społ. Nowakiem i min. górn. Ulmańskim na czele. Fachowcy oświadczają, że już przez całą ubiegłą sobotę było napięcie atmosferyczne w kopalni niezwykle podejrzane. Podczas gdy w całej Bośni środkowej panowała słoneczna pogoda, zauważyć można było w okolicy Sarajewa silną depresję atmosferyczną, którą odczuto również pod ziemią w kopalni.

Eksplozja nastąpiła w chwili, kiedy podpalono minę. Ta okoliczność doprowadziła do wybuchu gazów. Według innej wersji miał jeden z robotników zapalić papierosa, co spowodowało katastrofę.

Wśród ofiar nie znajdują się inżynierowie, którzy w krytycznym czasie byli na obiedzie. Kiedy wieść o katastrofie rozeszła się w okolicy, **zaczęli zewsząd napływać w stronę** kopalni ludzie tak tłumnie, że przed wejściem do szybu musiano ustawić specjalną straż.

200 TRUPÓW.

Przed kopalnią rozegrały się tragiczne sceny, a zwłaszcza kiedy z kopalni zaczęto wynosić zwłoki. Warsztaty stolarskie pracują intensywnie nad przygotowaniem trumien.

Wedle najświeższych wiadomości, należy liczyć się z tem, że prócz 80 zabitych poniosło śmierć jeszcze 120 górników.

KRWAWA REWOLUCJA W MADRYCIE.

MADRYT, 23.4. **Związek syndykatów socjalistycznych proklamował w nocy na niedzielę 24 godzinny strajk generalny, do którego przyłączyły się organizacje syndykalistyczne w Madrycie. Ani rząd, ani policja nie była przygotowana na tę niespodziankę. W ciągu pół godziny stanęła wszelka komunikacja samochodowa, tramwajowa i automobilowa. Także piekarze porzucili pracę tak, że Madryt jest pozbawiony zupełnie chleba.**

Strajk generalny wybuchł na znak protestu przeciw rządowi i przeciw odbywającemu się w Eksujalu kongresowi akcji katolickiej.

W związku z tą akcją protestową, przyszło ubiegłej nocy w różnych stronach miasta do strzelaniny między socjalistami i policją. Jedna osoba poniosła śmierć, kilka innych odniosło rany. Na głównej ulicy madryckiej eksplodowała bomba, zabijając jednego wyrostka. Socjaliści bombardowali kamieniami kawiarnie i restauracje, które nie usłuchały ich wezwania do natychmiastowego zamknięcia lokalu. Wszystkie teatry i kina są zamknięte.

Co uchwalił walny zjazd legjonistów w Warszawie

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd delegatów związku legjonistów. W zjeździe wzięli udział delegaci z całej Polski, przedstawiciele rządu, generalicja i t. p. W dniu otwarcia zjazdu przemówienie wygłosili premjer Jędrzejewicz i prezes związku legjonistów płk. Sławek.

W drugim dniu zjazdu delegatów związku legjonistów polskich w godzinach rannych odbyły się posiedzenia komisyj zjazdowych.

O godz. 12.30 w sali obrad rady miejskiej odbyło się drugie plenarne posiedzenie, które zagaił przewodniczący gen. Galica, poczem odczytał sprawozdania komisji regulaminowej — mjr. Benedykt, statutowej — E. Henisz, rewizyjnej — Węglewski, wnioskowej — gen. Skwarczyński, ogólnej — **dr. Gosiewski**, gospodarczej — Świtalski i komisji-matki — pos. Starzak.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej udzielono przez aklamację absolutorjum zarządowi za jego działalność w ub. roku sprawozdawczym.

Dalej przyjęto zmiany do statutu. M. in. statut przewiduje utworzenie rady naczelnej związku legjonistów polskich. Radzie przysługiwać będzie w okresie dwuletniej kadencji zarządu głównego część uprawnień, przysługujących walnemu zjazdowi delegatów. **Członkiem związku może być tylko legjonista, który conajmniej 6 miesięcy był w legjonach, przyczem na stanowiska kierownicze w zw. legjonistów mogą być wybierani tylko legjoniści frontowi** Do związku należeć mogą przedwojenni działacze niepodległościowi, którzy otrzymali za swą działalność odznaczenia bojowe. **Rada naczelna uregulować ma sprawę przyjęcia do zw. legjonistów — peowiaków.**

Zjazd uchwalił m. in. wniosek następujący: „Zjazd delegatów zw. legjonistów z głębokiem zadowoleniem stwierdza, że rząd Najjaśniejszej Rzplitej, a zwłaszcza minister spraw zagranicznych Józef Beck, przez celową konsekwentną i pokojową pracę dobrze służą państwu i narodowi polskiemu oraz idei rzetelnego międzynarodowego pokoju"

Dalsza uchwała wyraża uznanie dla ofiarności i patrjotyzmu ludzi pracy w czasie obecnego kryzysu gospodarczego. Następnie **zjazd wita z zadowoleniem dotychczasowe poczynania rządu, zmierzające do ukrócenia wyzysku obcego kapitału.**

W sprawie zespolenia związku legjonistów ze związkiem peowiaków zjazd wyraża przekonanie, że obopólne wysiłki doprowadzą wkrótce do zjednoczenia tych organizacyj dla wspólnego dobra.

Dłużej omawiano sprawę likwidacji bezrobocia wśród legjonistów.

Przez aklamację wybrano nowy zarząd główny, komisję rewizyjną i główny sąd honorowy.

Na prezesa obrano ponownie płk. Walerego Sławka, któremu zgotowano entuzjastyczną owację.

Do zarządu weszli pp.: gen. Galica, poseł Starzak, dyr. Dziadosz, poseł E. Henisz, poseł Brzęk-Osiński, Synak, płk. Orski, min. Piestrzyński, ppłk. Toruń, płk. A Koc, ppłk. Różycki-Kołodziejczyk, dr. Benedykt, płk. Stefanowski, poseł Malski, płk. Jur-Gorzechowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Węglewski, Barysz, Abram, Węgrzynowski, płk. Kania, Piaskiewicz i Łakociński.

Na zakończenie obrad zjazdu prezes Sławek wygłosił przemówienie, w którem wyraził przekonanie, że legjoniści jak dotychczas, tak i nadal wydobędą z siebie maksimum wysiłku przy spełnianiu zadań, których wymaga od nich państwo.

Krytyczne godziny dnia

Tajemnica nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych

Wypadki komunikacyjne są tematem niezmiernie aktualnym. Dzisiejsze czasy wymagają od nas nerwów wprost stalowych, to też godni pozazdroszczenia są nasi dziadowie i pradziadowie żyjący wśród warunków wprost sielankowych w porównaniu z tem, co my musimy przechodzić każdego dnia.

Jaka jest właściwie przyczyna niezmiernie licznych coraz liczniejszych wypadków komunikacyjnych? Ciekawe badania w tej sprawie przeprowadziło angielskie ministerjum komunikacji.

Oto w pierwszej połowie ub. r. padło ofiarą ruchu ulicznego w Anglji 3 tys. osób, które postradały życie. Zrezygnowano z mniej lub więcej wątpliwych wypowiedzi świadków w tej sprawie, lecz poprostu posegregowano wypadki według pory dnia, w której się zdarzają, dochodząc tą drogą do niezmiernie interesujących wniosków.

Okazało się mianowicie, że pierwsze godziny poranne mające słaby ruch, okazują zaledwie 0.4 proc. ogólnej sumy wypadków. Czas od 7—9 godz., kiedy ludzie spieszą do roboty, wzrasta o 3.4 proc. na godzinę, gdy tymczasem na okres od 9—10 cyfra ta spadła znowu, i to na 2.6 proc. Największą częstość wypadków mają godziny od 12—13 (7 proc.), od 17—18 (9.4 proc. i od 22—23 (7.3 proc.). Te trzy godziny zatem ósma część dnia zawierają czwartą część wszystkich śmiertelnych wypadków.

Komentarz do tych faktów nie jest trudny. Rano, gdy ludzie śpieszą do roboty, mają oni wprawdzie mało czasu, lecz ich uwaga nie jest rozprószona. To też cyfra wypadków jest normalna. Godzina obiadowa gdy ludzie chcą tylko wyzyskać przerwę w pracy, przynosi wskutek zmniejszenia uwagi pewne zwiększenie cyfry wypadków. Natomiast w godzinach wieczornych uwaga osłabia się jeszcze bardziej, ludzie są znużeni i stąd pochodzi olbrzymia rozpiętość wypadków w okresie.

Statystyka angielska jest pouczająca. Cyfry nie kłamią. Okazuje się, że ilość i częstość wypadków wynika przedewszystkiem ze stanu psychicznego i nerwowego przechodniów.

Na zwycięskim szlaku walki z bezrobociem

Sprawa wiosennej kampanji pracy znana jest już szerszemu społeczeństwu. Pisały o niej ostatnio gazety tak szeroko, że trudno dzisiaj dorzucić do tej sprawy coś nowego. Ponieważ jednak kwestja jak najszybszej likwidacji kryzysu w Polsce interesuje w znacznej mierze szeroki ogół, a bieżący rok gospodarczy obfituje właśnie w objawy stopniowej poprawy gospodarczej w kraju — nie od rzeczy będzie zająć się jeszcze raz doniosłą sprawą bezrobocia, której choćby częściowe usunięcie wpłynąć musi poważnie na załagodzenie ogólnych dotkliwych skutków kryzysu.

Kryzys w Polsce jak wiadomo, trwa już przeszło cztery lata i jest w głównej mierze wynikiem ogólnoeuropejskiego, a nawet światowego przesilenia gospodarczo-ekonomicznego. Jedną z głównych przyczyn kryzysu jest powszechny brak zaufania, który sprawia, że poważne kapitały pozostają w ukryciu, zaniast krążyć normalnie i ożywiać życie gospodarcze w wielu krajach europejskich. Powoduje to powszechne zubożenie, a w związku z tem upadek produkcji i olbrzymi wzrost bezrobocia.

Polska pod względem bezrobocia była i jest dotąd jednym ze szczęśliwszych krajów Europy. Podczas kiedy w Anglji i w Niemczech naprzykład, liczba bezrobotnych dochodziła do kilku miljonów, w Polsce liczyliśmy bezrobotnych najwyżej na setki tysięcy. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem temu, że Polska jest krajem o charakterze więcej rolniczym, niż przemysłowym. Ale i tu liczba bezrobotnych była dla nas olbrzymim ciężarem, albowiem Polska jako młody organizm państwowy siłą rzeczy dotkliwiej niż inne kraje odczuć musiała skutki powszechnego kryzysu.

W pierwszych latach kryzysowych nie mogliśmy sprawie bezrobocia poświęcić większej uwagi Trzeba było przedewszystkiem utrwalić podstawy naszego życia gospodarczego, naprawić błędy popełnione przed kryzysem, dążyć do równowagi budżetowej i zdobyć mocny fundament dla naszej waluty.

Tak więc dopiero teraz, kiedy największe przesilenie gospodarcze i finansowe minęło szczęśliwie, Polska przystąpić może do możliwej w naszych obecnych warunkach, stopniowej likwidacji bezrobocia. Akcję tę rząd rozpoczyna od tego, że do budżetu wstawił dzięki redukcjom w innych dziedzinach, olbrzymią jak na nasze stosunki sumę 320 miljonów na zatrudnienie bezrobotnych.

Z tej sumy około 30 proc. pójdzie na roboty drogowe, które będą prowadzone w całym niemal kraju i obejmą główne szlaki komunikacyjne. Z innych prac zasługuje na uwagę budownictwo mieszkaniowe dla robotników, drobnych rzemieślników i pracowników umysłowych, dokończenie zapory wodnej na rzece Sole, wykończenie ponad 100 budynków szkolnych, kilkunastu szpitali i t.p.

Wielki ten plan inwestycyjny, którego realizacja już się rozpoczęła ma naprawdę doniosłe znaczenie dla wydatnego poprawienia sytuacji na rynku pracy. Według obliczeń przy tych inwestycjach znajdzie zatrudnienie około 210 tysięcy robotników. Ogólna zaś liczba bezrobotnych w Polsce wynosi niewiele ponad 400 ytsięcy osób. Jeżeli następnie uwzględnimy, że ożywienie ruchu inwestycyjnego wzmocni również pewne gałęzie wytwórczości przemysłowej i rolniczej, a to przyczyni się do dalszego zatrudnienia bezrobotnych — dojść możeby do wniosku, że bezrobocie w Polsce dzięki odpowiednim wysiłkom spaść może wkrótce do niewielkich stosunkowo rozmiarów.

Sprawa ta mogłaby posunąć się jeszcze dalej, gdyby w tej akcji inwestycyjnej oprócz funduszów rządowych mogły wziąć udział i kapitały prywatne, albowiem potrzeby inwestycyjne w naszym kraju są tak wielkie, że nie zaspokoją ich w zupełności nawet największe fundusze rządowe.

Rozdawnictwo zboża

dla głodujących wsi

W ostatnich dniach, na wniosek ministra spraw wewnętrznych, podwyższono o 20.000 ton ilości zboża, przeznaczonego na pomoc dla ludności wiejskiej, dotkniętej nędzą.

Zboże to wydawane jest wyłącznie na spożycie własne ludności wsi i osiedli, pozbawionej środków żywności, w postaci mąki razowej lub ciemnej pytlowanej, czy nawet w postaci chleba — wzamian za stosowany odrobek na specjalnie zorganizowanych robotach publicznych.

Roboty te mają na celu naprawę dróg, reperacje mostów, sypanie grobli, drobne meljoracje i tp., a więc korzyści z nich również odniesie wieś.

Ponadto, wobec stwierdzonych, a niezaspokojonych dotychczas całkowicie przez inne instytucje potrzeb w zakresie dożywiania dzieci zarówno wiejskich, którym rodzice wskutek nędzy nie mogą zapewnić nawet chleba, oddano do dyspozycji p. ministra spraw wewnętrznych około 10.000 ton zboża na cele charytatywne z przeznaczeniem przedewszystkiem dla dzieci w wieku szkolnym .

Pomoc rządu dla dotkniętych nędzą, jak widać to z przytoczonych cyfr, jest w roku bieżącym bardzo duża i pod względem zasięgu, sposobu stosowania, liczby objętych pomocy oraz wartości przeznaczonych na tę pomoc środków — jest ona — przynajmniej w zastosowaniu do wsi — akcją o skali dotychczas w Polsce niespotykanej.

Rzekomy rozłam w Legjonie Młodych

Przedwczesna radość edencji

Endecka prasa warszawska podała wiadomość o rzekomym rozłamie w Legjonie Młodych i udziale w tym rozłamie Legjonu Młodych w Zagłębiu. Za prasą warszawską wiadomość tę powtórzył „Kurjer Zachodni", dodając jeszcze zarzut jakoby w Legjonie Młodych przeważał wpływ komunizmu.

W związku z temi oszczerczemi wiadomościami ukazało się w prasie wyjaśnienie komendantów poszczególnych obwodów akademickich L. M., którzy według endeckiej wersji mieli być rozłamowcami.

List ten brzmi następująco:

„Wobec wiadomości, podanych przez „Gazetę Warszawską" i powtórzonych następnie przez prasę opozycyjną, niżej podpisani jako wymienieni w komunikacie „Gazety Warszawskiej" podają do wiadomości, że przypuszczenia i wnioski „Gazety Warszawskiej'. są całkowicie niezgodne z prawdą.

Przebieg sprawy przedstawia się następująco: ze strony oddziałów akademickich Legjonu Młodych zostało postawionych komendzie głównej szereg zarzutów o charakterze wewnętrzno - organizacyjnym, które to zarzuty są w tej chwili w toku normalnego i przewidzianego statutem dochodzenia i którego wyników organizacja oczekuje ze spokojem.

Komendant Obwodu Akademickiego — Edward Kornat, Komendanci Oddziałów Uczelnianych: Uniwersytet — Jan Tabor, Politechnika — Stefan Bilski, W. S. H. — Juljusz Speichert, S. G. H. — Aleksander Waroczewski, S. N. P. — Janusz Jagusiewicz, P. I. R. — Stanisław Stanik, W. S. B. M. W. — Ryszard Godlewski.

Jednocześnie komenda obwodu w Sosnowcu nadsyła nam następujące w tej sprawie oświadczenie:

Z naszej strony oświadczamy, że tutejszy L. M. nie solidaryzuje się, jak to złośliwie podano, z wystąpieniem o charakterze czysto wewnętrznych obwodód akademickich w Warszawie.

Komenda Obwodu Sosnowiec.

Co powiesz o ubezpieczalni?

Akcja pracowników umysłowych

Prezydjum rady okręgowej unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu przypomina ubezpieczonym pracownikom umysłowym, że dziś i jutro w godzinach od 12 — 14 i od 18 — 20 urzędować będzie w gmachu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a komisja lustracyjna, celem wysłuchania ewentualnych zażaleń ze strony ubezpieczonych.

ROZMAITOŚCI

SOBOLE, NIEBIESKIE LISY, GRONOSTAJE.

Napłyną w tym roku w postaci pięknych futer do Europy z kraju Ussuryjskiego, gdzie polowania na te cenne zwierzęta dały nadzwyczaj obfity wynik. Jednocześnie powiodły się też łowy na tygrysy, których nie brak w prowincjach nadmorskich Dalekiego Wschodu w ciągu ostatnich trzech miesięcy zabili myśliwi 20 tygrysów.

ODSZKODOWANIA ŻĄDA BYŁA UCZENNICA.

Liceum w Topeka (Kanzas USA.) Georgine Hill za pobicie jej w czasie pobytu w szkole przez koleżanki. Wniosła ona skargę do sądu przeciw 19 b. koleżankom domagając się odszkodowania w sumie 25.000 dolarów tytułem zwrotu kosztów kuracji w szpitalu. Miłe koleżanki, niema co!

ŁABĘDZIE WYMIERAJĄ W BRUGES.

Wenecja flamandzka, Bruges, pogrążona jest w smutku. Łabędzie, których setki krążyły majestatycznie po licznych kanałach przerzynających miasto, wymierają jeden po drugim. Jakaś nieznana bliżej epidemja dziesiątkuje piękne ptaki, któremi szczyciło się Bruges i podziwiali turyści, zwiedzający licznie w sezonie letnim jedno z najpiękniejszych miast zabytkowych Flandrji belgijskiej. Weterynarze, którzy zajęli się zbadaniem przyczyn epidemji, są zdania, iż źródłem choroby są prawdopodobnie gnijące wodorosty, znajdujące się w wodzie.

Wiadomości radjowe

NASI ULUBIEŃCY PRZED MIKROFONEM.

Po wielkim sukcesie i triumfach, jakie Chór Dana odniósł na występach swych w czasie tournee po Finlandji i Rosji Sowieckiej (Moskwa i Leningrad) wystąpi bm. o godz. 18.10 przed mikrofonem rozgłośni stołecznej. Koncert ten wzbudza dziś słusznie tem większe zainteresowanie.

MISTRZ TONÓW.

Interesujące i starannie opracowane reportaże muzyczne p. Celiny Nahlikówny cieszą się zasłużonem powodzeniem. Audycja tego rodzaju nadana będzie przez rozgłośnie lwowskie dziś o godz. 16,33, a poświecona będzie sylwetce wielkiego artysty i polaka, mistrza Ignacego Paderewskiego.

ŻYCIE MIESZKAŃCÓW GŁĘBIN MORSKICH.

Znakomity profesor uniwersytetu, dr. Michał Siedlecki jest jednym z najlepszych znawców rybołówstwa morskiego, oraz charakteru i trybu życia istot zamieszkujących głębiny rzeczne i morskie. Tym razem w prelekcji radjowej dziś o godz. 16.35 znakomity prelegent nawiąże do wędrówek ryb i ich inteligencji, przejawiającej się w tym wypadku. Audycję te nada rozgłośna warszawska.

RADJO W POCIĄGACH BELGIJSKICH.

Od dnia 1 kwietnia instalacje odbiorcze pociągów belgijskich zostały oddane do dyspozycji stowarzyszeń i wycieczek szkolnych.

TYDZIEŃ DOBROCI W RADJO PARYSKIEM.

Podczas tygodnia dobroci w Paryżu, który się zaczął w poniedziałek, wielką rolę odgrywa radjo; zostały nadane koncerty poprzedzone przemówieniem przewodniczącego komitetu „tygodnia dobroci", oraz szereg aktualnych poezyj recytowanych przez artystkę p. Dermor.

Podczas „tygodnia dobroci" zostaną rozdane dzieciom ze szpitali francuskich zabawki i książki.

STRAJK WŁOSKI NA KOPALNI „HELENA" W NIWCE

51 robotników strajkuje w podziemiach kopalni — Pobicie mechanika i zawiadowcy

Wczoraj, na kopalni „Helena" w Niwce wybuchł strajk robotników, protestujących przeciwko zarządzeniu dzierżawcy kopalni Rechnica. 51 robotników pozostaje w podziemiach kopalni.

Dzierżawca kopalni Rechnic od chwili objęcia kopalni, wprowadza nowe porządki. Między innemi Rechnic zwolnił z pracy mechanika Wojciechowskiego i zaangażował na jego miejsce nowego. W ub. sobotę przybył na kopalnię nowy mechanik, wydając szereg nowych zarządzeń, które nie spodobały się robotnikom. Doszło do awantury, podczas której robotnicy pobili dotkliwie mechanika i występującego w jego obronie zawiadowcę Koniecznego i wypchnęli ich za bramę kopalni. Po awanturze na kopalni dzierżawca zwolnił z miejsca 4 robotników, przywódców zajścia.

Wczoraj rano, kiedy robotnicy zgłosili się do pracy (ranna załoga) oświadczono im, że kopalnia będzie nieczynna, gdyż niema mechanika, bez którego praca na kopalni jest niemożliwa.

Wówczas robotnicy powiadomili znajdujących się na dole kopalni towarzyszy o zarządzeniach dzierżawcy Rechnica, ci zaś po krótkiej naradzie postanowili kopalni nie opuszczać.

STRAJK W FABRYCE DEICHSLA W SOSNOWCU

Długotrwały zatarg w fabryce lin i drutu Deichsla w Sosnowcu, wywołany zmianą w zarządzie fabryki, który wprowadza „nowe metody pracy" — doprowadził w dniu wczorajszym do strajku robotników. Fabryka, prócz żądań obniżkowych, które robotnicy w kategoryczny sposób odrzucają, zalega całej załodze z wypłatą. Zaległości te wynoszą zgórą 20.000 zł. Ponieważ w ub. sobotę robotnicy nie otrzymali przyrzeczonej zaliczki, w dniu wczorajszym rano porzucili pracę, domagając się wypłaty zaległości. Do strajku przystąpiła cała załoga, w liczbie 220 robotników.

Zastępca inspektora pracy p. Rychłowski wyjechał na miejsce, gdzie po dłuższych pertraktacjach udało mu się strajk zlikwidować. Dyrekcja fabryki przyrzekła, że wypłaci robotnikom natychmiast 10.000 zł., resztę zaległej należności będzie im wypłacać systematycznie co tydzień, w wysokości 10 proc. tygodniowego zarobku. Prócz tego zarząd fabryki przyrzekł, że zarobki wypłacane będą robotnikom regularnie, w wysokości 25 proc. co tydzień, t. zn. że zarobek tygodniowy robotników będzie im wypłacony w całości co tydzień.

Robotnicy przyjęli te warunki, przerwali strajk i o godz. 2.20 popoł. przystąpili do pracy.

STRAJK PRACOWNIKÓW SZEWSKICH TRWA W DALSZYM CIĄGU.

Strajk pracowników szewskich w Zagłębiu Dąbrowskiem i na terenie gminy olkusko - siewierskiej — trwa w dalszym ciągu.

Dziś, jak to już zapowiadaliśmy, odbyć się ma w inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami właścicieli warsztatów szewskich i kupcami szewskimi z jednej a przed stawicielami pracowników z drugiej strony. Konferencja ta dotyczy Będzina.

Gdyby na konferencji doszło do porozumienia, należy się wówczas spodziewać zakończenia strajku, a przynajmniej jego załamania.

NA MARGINESIE.

Przyjaciół poznaje się w nieszczęściu

Choroba dopust Boży — mawiają starzy ludzie i jako taką trzeba ją znosić pogodnie, z poddaniem się niezbadanym wyrokiem losu. W dodatku, będąc chorym, poznaje się dopiero ,ilu się ma przychylnych sobie ludzi, w myśl przysłowia, że przyjaciół poznaje się w nieszczęściu.

Przed kilku dniami zachorowałem dość poważnie. Lekarz orzekł, że to grypa, dał jakieś lekarstwo i kazał leżeć „murem" w łóżku. Ładna historja!

Zaraz na drugi dzień rozpoczęły się wizyty. Pierwszy przyszedł kuzyn, który oddawna czyhał na moje mieszkanie i zbiór cennych antyków. Stanął u mego łóżka i długo nic nie mówił. Ja rozmyślnie przymknąłem oczy i „robiłem trupa".

— Czy się męczysz? — zapytał.

— Tak — szepczę słabo.

— Jeden z mych przyjaciół tydzień się męczył, zanim skończył — mówi on.

— Ach! Lepsza śmierć, niż męczarnia — jęczę.

— No, może jeszcze wyzdrowiejesz — pociesza mnie — chyba, że ci się grypa rzuci na serce lub mózg, co się dość często zdarza, wtedy już klapa. A śmiło nie się dziś, że byłem na twoim pogrzebie...

Ciotka Seweryna w inny sposób po budziała mnie do życia.

— Zawsze uważałam, że prowadzisz lampaerci tryb życia. Nie dojesz, nie dośpisz, włóczysz się niewiadomo gdzie i choroba pewna. Powinieneś się ustatkować wreszcie i ożenić...

Masz djable kaftan! Po jej ostatniem słowie poczułem się naprawdę chory. Odwróciłem się ostentacyjnie do ściany.

Po południu było jeszcze paru „współczujących" kolegów. Ostatni przysiadł mój bankier Wekselman.

— Słyszałem co pan się wybierasz w podróż...

— ? ? ?

— Na łono Abrahama.

— Skądże znowu — przeczę.

— Ja myślę. Po pierwsze, kto teraz na wiosnę chce umrzeć, kto? Po drugie: Wekselman nie może być stratny. Wobec powyższego żegnam uniżenie. Staropolskie trzymajmy się i nie dajmy się! Adieu.

Wieczorem wpadła jedna z mych dobrych przyjaciółek p. Hanka. Jej uczuć byłem pewien. Gdy cała zapłakana sie działa przy łóżku, szeptałem:

— Nie płacz, Hanuś, no rozwesel ślepki.

Na to ona: — Dobrze, rozwesel! A kto będzie chodził ze mną do cukierni i kina, jak umrzesz? !

Usłyszawszy to, ze złości wyzdrowiałem. Na drugi raz wolę umrzeć, niż cierpieć takie wizyty. KAO.

Klimontów!..

GDY WARSZTATY PRACY ZAMARŁY. — ŻYCIE W KLIMONTOWIE. — KUCHNIE DOBRODZIEJSTWEM DLA BEZROBOTNYCH RODZIN.

Klimontów!..

Któż nie zna tej nazwy? Przez kilkanaście dni była ona na ustach mieszkańców nietylko Zagłębia ale całej Polski. W ciemnych i wilgotnych podziemiach kopalni załoga górników walczyła o prawo do życia, o byt dla siebie i swych rodzin.

W bieżącym miesiącu mija rok od tego pamiętnego, pełnego dramatycznych momentów strajku na kopalni „Klimontów". Strajk ten wstrząsnął całą Polskę, budząc olbrzymie współczucie dla garstki ludzi, którzy z bohaterskiem poświęceniem bronili swego długoletniego warsztatu pracy przed zagładą.

Na nic się jednak nie zdała ta walka. Kryzys, którego wynikiem jest ciągłe kurczenie się rynków zbytu — okazał się silniejszy. Kopalnia „ Klimontów" została zatopiona, kopalnia zaś „Mortimer", która do końca prowadziła walkę — całkowicie unieruchomiona.

Minął rok. wesoła kolonja robotnicza, która podczas ruchu kopalni rozbrzmiewała okrzykami i radością życia, zamieniła się obecnie w ponure, pełne bolesnych i smutnych wspomnień osiedle, gdzie uśmiech i wesołość są zjawiskami zupełnie nieznanemi.

Przygnębiające wrażenie wywiera unieruchomiona kopalnia, skąd nie słychać najmniejszego odgłosu. Wszędzie cisza. W halach maszyn, na sortowni, na dziedzińcu. Pustka wieje z każdego kąta.

Podczas rocznego okresu czasu wyczerpały się zasiłki i odprawy robotnicze. Widmo nędzy coraz śmielej i natarczywiej poczęło zaglądać do mieszkań robotniczych.

Dyrekcja towarzystwa sosnowieckiego chcąc choć częściowo przyjść z pomocą w ciężkiem położeniu swych byłych pracowników zorganizowała w „Klimontowie" i „Mortimerze" kuchnię dla bezrobotnych.

Kuchnie te czynne są od dn. 1 lutego br. i wydają codziennie w Klimontowie — 360 obiadów i na Mortimerze — 330 obiadów.

Pozatem na kopalni Klimontów prowadzona jest w dalszym ciągu kuchnia w ochronce, która uruchomiona była jeszcze w czasie ruchu kopalni. Z kuchni tej korzysta 190 dzieci, które otrzymują mleko i chleb.

Z bezrobotnych kopalni utworzono został specjalny komitet, składający się z 12 osób. który kwalifikuje na obiady najbiedniejszych.

Kuchnia urządzona jest pod względem higjenicznym wzorowo. Wydaje obiady, składające się z mięsnej zupy i kawałka chleba. Te same potrawy wydawane są w kuchni na kopalni „Mortimer".

Cała akcja sfinansowana jest przez towarzystwo sosnowieckie.

Przyznać należy, że kuchnie na obu kopalniach w znacznym stopniu łagodzą nędzę wśród bezrobotnich, którzy przecież, po wyczerpaniu zasiłków i odprawy, nie mają żadnych środków do życia.

KRONIKA

Kwiecień 24 Wtorek

Dziś: Jerzego męczen.
Jutro: Marka ewangelisty
Wschód słońca: 4.16
Zachód słońca: 18.30

RADJO

WARSZAWA

Wtorek, 24 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Parsy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zesp salon. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.10. Kom. gospod. 15.20 Płyty. 16.05. Skrzynka PKO. 16.20. Kącik jęz. 16.35. Reportaż ze Lwowa. 17.30. Wartość teorji i wymowa faktów. 17.50. Odczyt z Krak. 18.10. Koncert chóru Dana. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. roln. 19.25. Feljeton aktualny. 1940. Kom. portawy. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Pogad. muz. 20.15 Koncert pośw. twórczości Piotra Maszyńskiego. 21.15. Kwadr. lit. 21.30. Muzyka lekka. 22.15. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 24 kwietnia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.00. Giełda zbożowa. 15.05. Tr. z Warsz. 15.20. Płyty. 16.05. Tr. z Warsz. 18.50. Pogad. z dziećmi. 19.00. Program na dz. następny. 19.05. Rozmaitości. 19.10. W stulecie urodzin żołnierza poety. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) Nowe władze związku podoficerów rezerwy. W Kielcach odbyło się walne zebranie koła związku podoficerów rezerwy, na którem dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. Czesław Machura — prezes, członkowie zarządu: mec. Chęciński, Zajączkowski, Łukasik, Stradowski, Neustein, Riedel, Biernacki, Niedbalski, Sławski, Kmieć, Marciszewski, Dłużewski i Jaździkowski.

W skład komisji rewizyjnej wybrano pp.: Sieczko, Janczura, Kwaseckiego, Więckowskiego i Dziekanowskiego. Do sądu koleżeńskiego powołano pp.: Ptaszyńskiego, Kozerę, Grosera, Godka, Strasza i Ceculę.

Na zebraniu obecnych było około 200 członków. Przewodniczył zebraniu delegat zarządu głównego z Warszawy.

(k) Program święta lasu. Z inicjatywy miejscowych leśników utworzono w Kielcach lokalny komitet święta lasu, o czem już donosiliśmy.

Program uroczystości święta lasu przedstawia się następująco:

Dnia 27 bm. pogadanki na temat lasu w szkołach i koszarach. Godz. 7 wieczorem — hejnał leśny z wieży strażackiej, następnie capstrzyk z udziałem młodzieży starszych klas, która z odpowiedniemi transparentami i orkiestrami przemaszeruje ulicami miasta.

Dnia 28 bm. o godz. 8.30 r. hejnał z wieży strażackiej. Zbiórka szkół i organizacyj na placu Wolności.

O godz. 9 odbędzie się w kościele garnizonowym uroczysta msza św. z okolicznościowem przemówieniem, poczem odbędzie się dekoracja krzyżami zasługi personelu administracji lasów państwowych, święcenie drzewek i sadzenie na cmentarzu kościoła garnizonowego przez przedstawicieli władz państwowych i organizacyj, wraz z wpisywaniem się do księgi pamiątkowej. Wymarsz na Karczówkę i sadzenie drzew.

Wieczorem o godz 8, ognisko i rakiety na Karczówce, zorganizowane przez miejscowych harcerzy.

(k) Odzyskała narzeczonego. W związku z oszustwem matrymonjalnym na szkodę Golińskiej Ruchli, zam. w Kielcach przy ul. Staro - Warszawskie Przedm. 11, poszkodowana zameldowała ponownie, iż pojednała się z osk. Malejewem Szlamą, wobec czego złożona skargę cofa.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek dn. 24 bm. o godz. 20.15 — powtórzenie przemiłej komedji Gabrjeli Zapolskiej pt. „Żabusia" po cenach najniższych. W roli popisowej występuje p. J. Sobotkowska.

Wtorek dn. 24 bm. o godz 20.15 — „ŻABUSIA". Parter 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 gr.

—oOo—

ZE SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W SOSNOWCU.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków spółdzielni kredytowej Zagl. Dąbr. w Sosnowcu, przy udziale 178 członków.

Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu odczytali: pp. Choiński Jan, Duda Jan i Zientara Józef. Bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1933 [illegible]owník banku Jurek Kazimierz. Protokół komisji rewizyjnej, wyłonionej z rady nadzorczej, odczytał p. Zawadzki Romuald.

Do zarządu za pomocą tajnego głosowania zostali wybrani pp. Jan Choiński (ponownie), a do rady nadzorczej: ks. dr. Marchewka Antoni, p. Piga Wacław (ponownie), Zapiór Michał i sędzia Hertes Roman, zaś na zastępców do rady nadzorczej Edelman Józef Nowak Jan.

—oOo—

— **Odczyt w lektorjum powszechnem w Sosnowcu.** Jutro w środę 25 bm. odbędzie się w sali przy ul. Warszawskiej 22 staraniem lektorjum powszechnego odczyt pt. „Brazylja, kraj, przyroda, mieszkańcy". Odczyt powyższy wygłosi inspektor Jan Sikorski, który po kilku letnim pobycie w Ameryce Połud. niedawno wrócił do kraju.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla młodzieży i starszych bezpłatny.

— **Zebranie dyskusyjne w Sosnowcu** Zarząd środowiskowego koła inteligencji pracującej i koła lekarzy B.B.W.R. pow. będzińskiego zawiadamia, że w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 20 punktualnie w sali rady powiatowej B. B. W. R. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 16 I p. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem wygłosi referat prof. Kamiński na temat: „Budżet państwa polskiego".

Wstęp dla członków środowiska i członków BBWR. z prawem wprowadzenia sympatyków.

— **Odczyt posła Paschalskiego w Sosnowcu.** W sobotę w sali izby przemysłowo - handlowej wygłosił poseł Franciszek Paschalski, wiceprezes komisji konstytucyjnej sejmu odczyt na temat „Naczelne zasady nowej konstytucji". Zebranie zagaił prezes izby Gadomski, poczem przewodnictwo zebrania objął prezes sądu okręgowego Zbrowski. Poseł Paschalski w swym referacie scharakteryzował na wstępie metody prac nad konstytucją, poczem omówił podstawowe jej zasady. Mówca podkreślił samodzielny i bezkompromisowy charakter konstytucji, niezapożyczonej od obcych, lecz stanowiącej wynik rodzimej polskiej myśli filozoficznej, społecznej i politycznej.

— **Otwarcie lokalu ZZZ. w Czeladzi.** Organizacja robotnicza ZZZ. w Czeladzi onegdaj obchodziła uroczystość otwarcia lokalu związkowego. W uroczystości tej wzięli liczny udział robotnicy i przedstawiciele miejscowych organizacyj społecznych.

Gości powitał prezes oddziału ZZZ. przy fabryce „Józefów" w Czeladzi p. J. Przybylski, poczem przemówienie o potrzebie organizowania się robotników w związkach zawodowych wygłosił poseł Konieczko. Skolei przemawiał prezes miejscowego koła BBWR p. J. Sadowski, p. R. Pawełczyk i St. Bogucki. W nowootwartym lokalu robotnicy będą mogli się zbierać codziennie, wypowiadać swoje myśli, a przytem miło spędzić czas na różnych grach towarzyskich. ZZZ. posiada własną orkiestrę symfoniczną. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Dokoła wyborów samorządowych w Zagłębiu

Jak się dowiadujemy, wiceprezes sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Sarjusz - Wolski zrzekł się stanowiska przewodniczącego głównej komisji wyborczej do rady miejskiej w Sosnowcu.

Dodać należy, że wszyscy sędziowie mianowani bądź to przewodniczącymi, bądź członkami komisyj w całej Polsce zrzekli się tych stanowisk z uwagi na odpowiednie rozporządzenie ministerjum sprawiedliwości.

* * *

Starosta Gliszczyński mianował przewodniczącym komisji wyborczej do zarządu m. Olkusza wicestarostę p. Edw. Trznadła, na zastępcę zaś referenta wydziału bezpieczeństwa publicznego, p. Wojciechowskiego.

Nominacja na przewodniczącego komisji wyborczej do zarządu m. Wolbromia, sędziego Włodzimierza Perkowskiego z Olkusza, została odwołana. Przewodniczącym komisji m. Wolbromia zamianowany został obrońca sądowy z Wolbromia, p. Jan Perkowski.

Wiosenna akcja czyszczenia miasta
i walki ze szczurami w Sosnowcu

Za przykładem lat ubiegłych — zarząd miasta Sosnowca zarządził z nastaniem pory wiosennej generalne czyszczenie miasta, które winno być ukończone do 25 kwietnia. Równocześnie z tem wydano zarządzenie o truciu szczurów cebulą morską, trutką szkodliwą tylko dla szczurów, która od wczoraj do 27 bm. sprzedawana będzie w lokalu miejskiego ośrodka zdrowia przy ul. Teatralnej 4, po cenie 3 zł. 50 gr. za kg.

W zarządzeniach, wysłanych do właścicieli, bądź administratorów domów zarząd miejski podaje szczegóły dotyczące trucia szczurów (terminy oczyszczenia posesji, wyłożenie trutki itd.), podaje zarazem do wiadomości, że za największą ilość wytrutych szczurów przyznane będzie 5 nagród w wysokości: 30, 20, 15 i 10 zł. (dwie).

W roku ubiegłym odpowiednie nagrody przyznano za największą ilość wytrutych szczurów w posesjach przy ul. Głowackiego 12, Modrzejowskiej 12, 1 maja 13 i Mazowieckiej 2.

Niezależnie od tego w związku z zarządzeniem o generalnem czyszczeniu miasta i przypomnieniu o obowiązku stałego utrzymania w czystości posesji przyznano nagrody za najlepiej utrzymane posesje w ciągu całego 1933 r., następującym dozorcom: **Janowi Kucybale — 20 zł. (3 maja 7 pos. p. M.Fiszanfa), Ludwice Migdał 15 zł. (Warszawska 8 — posesja p. J. Gaika), Antoniemu Jachmanowi 15 zł. Marjacka 4-b dom p. A. Bekkera), Marja Kozbiar 15 zł. (Kaliska 23 „Chrześć. Tow. Dobr.)**

Sprawie akcji trucia szczurów odpowiednie czynniki poświęcają dużo uwagi, dowodem czego jest dążenie do szerokiego uświadomienia społeczeństwa o szkodach, jakie szczury wyrządzają zarówno pod względem zdrowotnym, jak i gospodarczym i w tym celu zostanie powtórzona odpowiednia pogadanka przez dr. Majera 29 bm. o godz. 11 rano w szkole zdrowia (Teatralna 4).

Organizacja koła przyjaciół straży przedniej w Sosnowcu

Koło „Zrąb" w Sosnowcu zwołało w gimn. Staszica w ub. niedzielę zebranie rodzicielskie w sprawie organizacji koła przyjaciół straży przedniej dla młodzieży szkół średnich. Przybyło 80 zaproszonych osób.

Zebranie zagaił kierownik „Zrębu" **dyr. Mazur.** Do prezydjum powołano pp.: **posła Konieczkę na przewodniczącego, na asesorów dyr. Ledwosa, p. Zillingerową, na sekretarza prof. Krzanowskiego.** Referaty o celach i zadaniach straży przedniej wygłosili pp.: **Dehnelówna,** naczelniczka kuratorjalna i **prof. Majewski** naczelnik zespołów męskich. Statut omówił **dyr. Zillinger.** Statut przedyskutowano. Obecni na zebraniu rodzice przystąpili do koła przyjaciół i wybrali zarząd w składzie: przewodniczący — wiceminister J. Gallot, zastępca — poseł Konieczko, sekretarz — Czechowski Władysław, skarbnik — Kalkowski, prezes powstańców śląskich, członkowie: pp.: Heynar, starosta grodzki, inż. Czaplicki, dyr. Mazurowa, dyr. Dauphen.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: przewodnicząca — p. Cholewicka Józefa sekretarz p. Hamankiewicz, członek inż. Polewko.

Aresztowanie czterech cyganów w Dąbrowie
ZAMELDOWANIE W POLICJI KRÓLA MICHAŁA KWIEKA OKAZAŁO SIĘ PRAWDZIWE.

W ub. niedzielę donosiliśmy o zatargu, jaki powstał między dwoma wrogiemi bandami cyganów, obozujących pod Dąbrową.

Król cyganów Michał Kwiek, chcąc uwolnić się od swych prześladowców, którzy dążą do zrzucenia go z cygańskiego tronu, złożył w wydziale śledczym w Sosnowcu sensacyjne zameldowanie o kilku członkach wrogiej bandy, pozostającej — jak to już donosiliśmy — pod dowództwem Mikity Kościeniaka.

Policja, która przyjęła narazie zameldowanie króla Kwieka z zastrzeżeniem, rozpoczęła natychmiastowe dochodzenie, które przyniosło sensacyjne rezultaty.

Okazało się, że zameldowanie króla Kwieka odpowiadało całkowicie prawdzie. Niezwłocznie po otrzymanych informacjach policja aresztowała 4 członków bandy Kościeniaka: Waszo Kwieka, Włodzia Kwieka, Michała Kwieka i J. Kostyniuka, których przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wybuch w piecu chlebowym
Ranną przewieziono do szpitala olkuskiego

W czasie pieczenia chleba w rozgrzanym piecu chlebowym w mieszkaniu **Rozalji Jedlińskiej w Bolesławiu,** w pewnym momencie nastąpił wybuch, który spowodował częściowe zburzenie pieca i poranienie Jedlińskiej w udo lewej nogi kawałkami żelaza.

Okazało się, że syn Jedlińskiej **15-letni Stanisław naładował do rurki żelaznej jakiś materjał wybuchowy i kawałki żelaza.**

Po rozgrzaniu się rurki, nastąpiła eksplozja. Ranną Jedlińską przewieziono do szpitala olkuskiego gdzie dokonano operacji wyjęcia odłamków żelaza z nogi.

— **Kurs o. P. G. związku oficerów rezerwy w Sosnowcu. Dn. 24 t.m.** w sali związku pracowników ubezpieczeń społecznych przy ul. Kołłątaja w Sosnowcu odbędzie się pierwszy wykład na kursie O. P. G., zorganizowanym przez związek oficerów rezerwy. Wykłady na kursie odbywać się będą dwa razy w tygodniu po 3 godziny. Kurs trwać będzie w kwietniu, maju i czerwcu. Zarząd związku oficerów rezer. zwraca się do swych członków z apelem o zapisywanie się na kurs.

— **Towarzyska impreza teatralna.** Celem zdobycia środków na urządzenie wewnętrzne świeżo wybudowanego pawilonu przeciwgruźliczgo w Sosnowcu — odbędzie się w d. 30 bm. o godz. 8 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu towarzyska impreza teatralna, w której wezmą udział panie: redaktorowa Arnoldowa, J. Bujwidowa, S. Górecka, mgrwa Jagiełłowiczowa, doktorowa Kozłowska, dyr. Lewandowska, Z. Przyłęcka i panowie: dyr. Bernadzikiewicz, inż. Chrau[illegible]ec, red. Ćwierk, S. Eski, dr. Faliński, B. Górecki, P. Hermanson inż. Kaleński, dr. Lipnicki, dyr. Lewandowski, dr. Wołkowicz.

— **Kuźnica BBWR. w Sielcu.** Zawiadamia się członków i sympatyków, że dn. 25 bm., w środę, w lokalu przy ul. Narutowicza 5, będzie wygłoszony przez p. W. Sandelewskiego, prawnika, referat na temat: „Zagadnienia podziału administracyjnego państwa polskiego". O najliczniejsze przybycie prosi zarząd koła.

— **Rowerem najechał na kobietę.** Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i 3 maja w Sosnowcu nieznany osobnik najechał rowerem na Woźnicę Barbarę, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 26. Woźnica uderzona rowerem upadła na jezdnię i zwichnęła sobie rękę. Przewieziono ją do szpitala na Pekinie. Rowerzysta zbiegł.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Otylja Grabowska, lat 36, panna, zam. przy ul. Wałowej nr. 1 w Dąbrowie usiłowała onegdaj popełnić samobójstwo, wypijając sublimatu.

Desperatkę po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono na kuracji w domu. Powód targnięcia się na życie — zawód miłosny.

—oOo—

LUDZKIE NAMIĘTNOŚCI I KŁOPOTY PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Kromołów w powiecie zawierckim był widownią tragedji rodzinnej W rodzinie Koclęgów podczas sporu majątkowego między rodzeństwem, a rodzicami, 23-letni Bronisław Koclęga oblał wrzącą wodą matkę, ojca zaś ciężko zranił siekierą w ramię.

Wyrodny syn odpowiadał wczoraj za swój czyn przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na rok więzienia.

* * *

Fatalne w skutkach ulicznikowskie wybryki chłopców przy ul. prez. Mościckiego w Sosnowcu były przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym.

Kilku chłopców obrzucało się kamieniami.

W pewnej chwili rzucony kamień ugodził w głowę przechodzącego, cza. Uderzenie było tak silne, że 13-letniego Eugenjusza Zdziechowi Zdziechowiczowi pękła czaszka.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie dzięki natychmiastowemu dokonaniu trepanacji czaszki utrzymano go przy życiu.

Sprawcę fatalnego uderzenia, 16 letniego Joska Fajgenbauma (Sosnowiec, Ostrogórska 9), przekazano władzom śledczym, w wyniku czego Fajgenbaum stanął przed sądem.

Z wyroku sądu Fajgenbaum umieszczony będzie w zakładzie wychowawczo - poprawczym.

* * *

Za porzucenie dziecka skazana została przez sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia 20-letnia Antonina Machura z Myszkowa.

Powodem czynu był brak środków na utrzymanie dziecka. Sąd karę zawiesił na trzy lata

Z Zawiercia

(z) **Utworzenie komitetu obchodu święta 3 maja w Myszkowie.** Z inicjatywy BBWR. w Myszkowie, w sali zarządu gminnego odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj oraz obywateli, celem utworzenia komitetu obchodu święta 3 maja. P. Jan Osko zagaił posiedzenie i na przewodniczącego zebrania zaprosił inż. Roberta Kuczerę, który przedstawił cel zebrania, prosząc o wybór komitetu, by ten zajął się urządzeniem uroczystości. Zebrani po dłuższej dyskusji i po porozumieniu się jednogłośnie postanowili: powołać komitet w składzie następującym: przewodniczący Jan Osko, sekretarz Józef Nestor, członkowie pp.: Faustyna Kuczerowa, Stanisława Oskowa, Helena Nestorowa, Henryka Krajewska, ks. Jan Kałuża, ks. Franciszek Porczyński, dyr. Stanisław Bauerertz, Czesław Żabski, Włodzimierz Modzelewski, Jan Welk, Gorgonjusz Mańko, Zygmunt Żyła, Adolf Karasiuk, Wendelin Zajder, Stanisław Merta, Bazyli Samochołzki, Włodzimierz Dudziński, Bolesław Kwaśniewski ,dr. Józef Makieła, Feliks Słowikowski i Ryszard Winiarski.

Celem sprawniejszego działania wybrano 3 sekcje: finansową z przewodniczącym p. Konradem Borowskiem, techniczną z inż. Robertem Kuczerą i artystyczną z p. Wawrzyńcem Serafinem.

Program obchodu uroczystości zostanie opracowany przez komitet na najbliższem jego posiedzeniu.

(z) **Wyjazd robotników.** W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Zawiercia na roboty przy budowie kolei Kraków—Miechów 150 robotników. Zarząd miejski czyni starania o wysłanie dalszych partyj i spodziewać się należy, że starania te uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem.

(z) **Jajko w kole gospodyń wiejskich w Porębie.** Ruchliwe koło gospodyń wiejskich w Porębie urządziło w sali klubu obywatelskiego tradycyjne jajko dla swych członkiń oraz zaproszonych gości. Na uroczystość tę między innemi przybyli: ks. prób. Czapliński. instr. k. g. n. p. K. Dymiszkiewiczówna, wójt gminy p. Karcz i inni. Przybyłych gości powitała prezeska koła inżynierowa Millerowa, następnie ks. prob. Czapliński dokonał poświęcenia, wygłaszając przytem przemówienie. Skolei instruktorka kół gosp. wiejskich p. K. Dymiszkiewiczówna wygłosiła przemówienie o pięknej tradycji święconego.

Z zebrania rady powiatowej w Zawierciu

Pod przewodnictwem starosty Konopackiego odbyło się posiedzenie rady powiatowej (sejmiku), wybranej przed paru laty na podstawie starej ustawy samorządowej. Starosta Konopacki, otwierając posiedzenie wygłosił dłuższe przemówienie, obrazując ogólny stan gospodarczy powiatu w ostatnim roku i podkreślił, że powiat zawiercki należy do jednych z najbardziej dotkniętych bezrobociem, dzięki jednak usilnym staraniom, powiat otrzymał i otrzymuje jaknajdalej idącą pomoc ze strony wojewody kieleckiego.

Skolei przystąpiono do rozpatrywania preliminarza budżetowego na rok 1934-35. Preliminarz budżetowy scharakteryzował w ogólnych zarysach sekretarz wydziału powiatowego mgr. S. Malanowicz. Pozatem działy preliminarza referowali poszczególni referenci: sprawy rolnicze agronom powiatowy p. W. Słociński, drogowe p. Solawa. Budżet na rok 1934-35 uchwalony został pod znakiem oszczędności. Globalna suma preliminarza wynosi 350.000 zł.

Główną uwagę zwrócono na remont i rozbudowę dróg, przyczem specjalni członkowie rady interesowali się budową drogi w stronę Śląska przez Ciągowice. Droga ta ma b. poważne znaczenie pod względem gospodarczym dla powiatu zawierckiego, a zwłaszcza dla samego miasta, — skraca ona bowiem połączenie Śląska z Zawierciem i dalszemi okolicami o 13 kilometrów. Pozatem poważniejszą sumę przeznaczono na rozwój rolnictwa w powiecie.

Pozatem załatwiono cały szereg spraw natury gospodarczo - samorządowej.

Akcja przysposobienia ekonomicznego rolników w woj. kieleckiem

Celem nawiązania ścisłego kontaktu z terenem, a jednocześnie wciągnięcia w zakres zagadnień ekonomicznych czynnika społeczno-rolniczego, kielecka izba rolnicza organizuje sieć korespondentów rolnych w swoim okręgu.

Akcja ta stanowić będzie pierwszy krok do zamierzonej akcji przysposobienia ekonomicznego rolnika, które ma mu dać przygotowanie do wykorzystania wszelkich prawideł ekonomicznych w praktyce gospodarowania, orjentację w w walce z przesileniami gospodarczemi wewnątrz jego gospodarstwa, oraz z przesileniami w gospodarstwie społecznem i wyrobienie w zakresie obrony interesów rolniczych na drodze zespolenia w organizacjach rolniczych.

Zadaniem korespondentów rolnych bedzie przesyłanie izbie regularnie danych ze swego terenu, opartych na bezstronnej obserwacji — z zakresu zjawisk przyrodniczych, gospodarczych i społecznych, pozostających w związku z rolnictwem jako to ceny płodów rolnych, stan zasiewów, przebieg pogody i t. p.

Na podstawie powyższych danych izba bedzie w stanie stworzyć pewien obraz sytuacji gospodarczej rolnictwa w swym okręgu, oraz wysnuwać wnioski dotyczące zmian warunków gospodarczych oraz tendencyj konjunkturalnych. Wnioski te w postaci komunikatów będą przez izbę przesyłane również korespondentom, którzy na ich podstawie będą mogli dzielić się informacjami z innymi rolnikami w terenie. Komunikaty te zawierać będą ponadto informacje dotyczące toku prac izby oraz ważniejszych wydarzeń gospodarczych.

(z) **Koncentracja oddziałów Z. S. w Myszkowie.** W Myszkowie odbyła się onegdaj koncentracja oddziałów związku strzeleckiego z Myszkowa, Niegowy, Trzebniowa, Mirowa, Mrzygłoda i Poraja. W koncentracji wzięło udział 155 osób. Komendantem koncentracji był powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Rutkowski, pozatem wziął również udział powiatowy komendant Z. S. p. L. Świderski.

Z Olkusza

ROZPOCZĘCIE BUDOWY KOLEI SZCZAKOWA—BUKOWNO.

Roboty przy nowej kolei Szczakowa — Bukowno od strony Bukowna rozpoczęte zostały w dniu wczorajszym. Narazie przyjęto 50 osób z pośród bezrobotnych z gminy bolesławskiej, na terenie której leży st. Bukowno.

ZJAZD HARCERSKI W OLKUSZU.

Drużyny harcerskie w Olkuszu i z okolicy, jak Sławkowa, Wolbromia, Klucz i Bolesławia uczciły dzień swego patrona, św. Jerzego wspólnym zjazdem do Olkusza. Uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Olkuszu wraz z okolicznościowem kazaniem odprawił **ks. dr. Przygodzki.** Po wspólnym posiłku po południu na boisku gimnazjum męskiego w Olkuszu poszczególne drużyny urządziły popisy, oraz przy ogniu nowi harcerze składali przyrzeczenia. a boisku przemawiali do harcerzy: pp. **dyrektor Berezowski,** prezeska koła przyjaciół harcerzy, **Z. Okrajniowa** i kapelan **ks. dr. Piskorz.** Krótki życiorys św. Jerzego. odczytał drużynowy **p. Leon Klimas** z Olkusza.

Zjazd zakończono wspólną modlitwą w obecności przedstawicieli miasta, komendanta powiat. P.W. i W.F.. oraz licznie zebranej publiczności.

(ol) **Pożary od pioruna.** W czasie burzy z piorunami w dniu 19 bm. wieczorem, piorun uderzył w dom Marjanny Kaleta w Kiełkowicach, gm. Ogrodzieniec. Oprócz zabudowań pastwą pożaru padła krowa, okń, 2 cielęta, koza, kury i wszystkie sprzęty domowe. W czasie ratowania dobytku uległa poważniejszemu poparzeniu Kaletowa i lżejszemu Józef Imiołek.

W tym samym dniu spalił się dom Marcelego Pasia w Załężu, gm. Dłużec. Piorun w czasie burzy uderzył w komin domu Pasia, burząc go zupełnie, poczem wpadł kominem do sieni, zabijając 4 krowy.

171

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Joanna ujrzała, że nieznajoma zabiera pakiet i wychodzi. Zeszła więc co prędzej na dół i czekała w bramie.

Za chwilę młoda kobieta z pakietem wyszła z domu pani Tordier. Joanna poszła za nią i na rogu ulicy Saint-Denis zaczepiła ją:

— Przepraszam panią — rzekła.

Młoda kobieta stanęła zdziwiona

— Czy pani do mnie mówi? — zapytała.

— Tak, pani... Jeżeli się nie mylę, to pani idzie od pani Tordier? Czy pozwoli pani, abym ją zapytała?...

— O co?

— Pani widziała pewnie pannę Helenę, córkę pani Tordier?

— A tak... Przymierzałam jej suknię ślubną, a matce dwie strojne toalety...

— Czy panna Helena nie wydała sie pani cierpiącą?

— Znalazłam ją bardzo bladą... Sądzę, że to małżeństwo, a przynajmniej mąż, którego jej dają, wcale jej się nie podoba... Widziałam narzeczonego... piękny mężczyzna... okazały. lecz pewnie panienka zajęta kim innym... Zdarza się to często...

— A kiedy ślub będzie?

— Za sześć dni...

— Czy nic nie mówiła panna Helena, przymierzając suknię?

— Ani słowa... Pozwalała się ubierać, jak nieżywa.

— Dziękuję pani.

— Niema za co, panienko.

— Wszystko skończone — mówiła Joasia, wracając. — Kto wie czy pod tą rezygnacją nie kryje się jaki zamiar straszliwy!.. O, muszę koniecznie się z nią widzieć!..

XII.

Joanna powróciła do siebie.

Noc już zapadła, okna Julji Tordier były pozamykane znikła więc wszelka nadzieja porozumienia się z Heleną.

Joanna położyła się spać, a przebudziwszy się rano, ubrała się i poszła na ulicę Kanoniczek, gdzie właśnie przyniesiono trumnę dla pani Gobert.

Żałobnicy z pomocą młodej dziewczyny ułożyli ciało na wieczny spoczynek i znieśli trumnę przed dom, gdzie już sąsiadki oczekiwały z wieńcami.

Joanna za własne pieniądze kupiła dwa wieńce, jeden z napisem:

„Ukochanej Matce od nieobecnego Lucjana".

Przy drugim zaś były te słowa:

„Ukochanej Ciotce od Heleny, także nieobecnej".

W pustem mieszkaniu pozostała papuga, krzycząc boleśnie i czasami prawie ludzkim głosem wymawiając te dwa imiona: „Lucjan, Helena".

Poczem zmieniając głos, skrzeczała przeraźliwie:

— Złodziejka!.. Złodziejka!..

Odźwierny poszedł ją nakarmić, a potem zamknął mieszkanie i klucze zabrał.

Elegancka kareta zatrzymała się przed domem; odźwierny, który otworzył drzwiczki, pomógł wysiąść pani i pannie Roncerny.

— Niech panie raczą wejść do mojej izby, zaraz zacznie się ceremonja pogrzebu.

Hrabina z córką poszły za odźwiernym, Joanna przysunęła się do nich.

— Czy pan de Beuil otrzymał zwolnienie pana Lucjana? — zapytało dziewczę z obawą.

— Trudno mu bardzo było, jednak otrzymał zwolnienie za kaucją — odrzekła hrabina.

— Za parę dni!.. więc pan Lucjan nie pójdzie za trumną matki?

— Niestety, nie pójdzie... sędzia nie chce nawet, aby się teraz o tem dowiedział.

— Biedny pan Lucjan myśli, że jego matka żyje, mój Boże! co będzie, jak się prawdy dowie!..

— Helena nie mniej godną jest pożałowania — odezwała się Marta.

— Nie widziałam się z nią, proszę pani, lecz wiem, że cierpi ponad siły. Pani Tordier znalazła sposób przyśpieszenia małżeństwa jej z panem Prosperem Rivet; za sześć dni ślub ma się odbyć.

— Biedna, biedna, Helena!

— Czy myślisz, Joasiu — zapytała hrabina — że matka pozwoli jej przyjść na pogrzeb ciotki?

— Sądzę, że nie pozwoli, za mało ma na to serca, a wreszcie lepiej, żeby nie była, biedne dziecko i tak się napłacze...

Kilka osób weszło w tej chwili, mówiąc: otóż przyjechała właścicielka domu...

Julja Tordier rzeczywiście ukazała się pomiędzy zebranymi na podwórzu.

Bystre spojrzenie rzuciła do mieszkania odźwiernego, a potem spojrzała na wieńce i przeczytała napisy: „Ukochanej matce, ukochanej ciotce".

— Kto kupił te wieńce? — zapytała odźwiernego.

— Panna Joanna te z napisami, a resztę sąsiadki — odparł zapytany.

Garbuska zadrżała.

d. c. n.

Z koncertu tow. muzycznego w Dąbrowie.

Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie wystąpiło w ub. sobotę w sali resursy z koncertem, w którym oprócz popisów chórów towarzystwa, wzięli również udział soliści. Koncert ten był jakby egzaminem zespołu chóralnego z całorocznej swej pracy. Należy zaznaczyć, że egzamin ten, z wyjątkiem małych usterek. wypadł dobrze.

Chór mieszany wykonał bardzo poprawnie z dużą harmonijnością: „Hasło“ — Rączki, „Wzywacie Boga“ i „Dolę“ — K. Guzikowskiego oraz kantatę: „Synkowie moi“, w której solo tenorowe wykonał inż. Ferch, członek towarzystwa muzycznego. Inż. Ferch posiada miły głos i włada nim pewnie.

O ile chodzi o chór mieszany, to należałoby chór męski wzmocnić, aby nadać lepszą barwę chórowi i w ten sposób odpowiednio przeciwstawić głosy męskie silniejszemu obecnie głosowo zespołowi żeńskiemu.

Ogólnie chór żeński i męski posiadają materjał głosowy b. dobry. Kierownikowi chóru prof. Guzikowskiemu za doskonałe wyszkolenie chóru należą się słowa uznania. Na czoło chóru żeńskiego wysuwa się p. J. Frontczakówna, która doskonale opanowanym głosem wykonała solową partję piosenek Romusy, Witolorauda — Moniuszki. Deklamacje, wypowiedziała p. A. Heinówna.

W drugiej części programu koncertu popisywało się trio smyczkowe: E. Romanowicz (pierwsze skrzypce), A. Olszewski (drugie skrzypce) i A. Szynkowski (wiolonczela).

Miłą atrakcją koncertu była gra solowa na wiolonczeli p. A. Szynkowskiego. P. Szynkowski odegrał utwory Mendelsohna, Goltermana i Chopina.

Akompanjament fortepianowy: p. Irena Bałdysáwna i prof. Guzikowski.

Przygotowania do XI-go tygodnia L.O.P.P. w Kielcach

W sali rady miejskiej w Kielcach, odbyło się pod przewodnictwem starosty Porembalskiego organizacyjne posiedzenie komitetu obywatelskiego 11 tygodnia LOPP.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa obwodu powiatowego LOPP. p. Polita, oraz po omówieniu w ogólnych zarysach programu obchodu 11-go tygodnia LOPP-u, który odbędzie się od 10 do 17 maja br. przystąpiono do wyboru komitetu obywatelskiego, oraz poszczególnych sekcyj.

Do komitetu obywatelskiego 11-go tygodnia LOPP. wybrani zostali: starosta Porembalski — jako przewodniczący ,oraz pp.: prezes S. O. Łachowicki-Czechowicz, ks. płk. Cieśliński, prok. Kozłowski, płk. Ostrowski, dyr. Sikorski, woj. Paciorkowska i nacz. Sosnowski.

Ponadto wybrano trzy sekcje: propagandową pod przewodnictwem dyr. Sikorskiego, widowiskową — pod przewodn. woj. Paciorkowskiej i finansową — pod przewodn. nacz. Sosnowskiego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed XI olimpjadą w Berlinie

Mimo, że od olimpjady w Berlinie dzieli nas pełne dwa lata już prawie wszystkie państwa przystąpiły dawno do przygotowań do tej wielkiej bitwy — na polu tężyzny fizycznej.

Na ostatniem miejscu w przygotowaniach do olimpjady znajduje się Polska.

Ostatnio dopiero odbyła się w polskim komitecie olimpijskim pierwsza konferencja, mająca na celu rozejrzenie się w planach przygotowań przedolimpijskich.

Ustalono ,że w obecnym stanie rzeczy na wyjazd na igrzyska olimpijskie kwalifikują się już lekkoatleci, wioślarze, szermierze, bokserzy, jeźdźcy, a na igrzyska zimowe — narciarze, łyżwiarze i hokeiści. Pewne szanse mają jeszcze pływacy, kolarze i ciężkoatleci, o ile nie zatrzymają się w swych postępach.

Zastanawiano się dalej nad sprawami popularyzacji akcji przygotowań przedolimpijskich, ustalając przytem konieczność zorganizowania t. zw. poszukiwań „nieznanych olimpijczyków“. Akcja ta polegać będzie na współpracy między pol. kom. olimp., państw. urz. wych. fiz. i związkami państwowemi i organizowaniu jaknajliczniejszych zawodów we wszystkich zakątkach kraju. Jeśli chodzi o sprzęt sportowy ,urządzenia i kierownictwo — to konieczną byłaby tu pomoc władz sportowych i państwowych.

Zastanawiano się również nad sprawami trenerskiemi, przyczem zdecydowano urządzić ogólno — sportowy kurs trenerski dla 30 osób delegowanych przez poszczególne związki sportowe. Po ukończeniu kursu, zorganizowane zostaną kursy specjalne przez poszczególne związki państwowe. Poruszano również sprawy obozów treningowych dla czołowych zawodników, kwestję zatrzymania trenerów zagranicznych i sprawę popularyzacji sportu wśród młodzieży szkolnej i akademickiej.

Jeżeli chodzi o zainteresowanie młodzieży szkolnej prawdziwym sportem, to sprawa ta zgóry przesądzona jest na fiasko.

Zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych może wreszcie spowodować to, że na olimpjadzie w r. 1940 Polska nie będzie reprezentowana wogóle.

Z MIEJSKIEGO KOMITETU WF. I PW. W DĄBROWIE

Odbyło się konstytucyjne zebranie miejskiego komitetu WF. i PW. w Dąbrowie.

Do komitetu weszły osoby mianowane przez wojewódzki komitet WF. i P. W. w Kielcach.

Skład osobowy miejskiego komitetu WF. i PW. przedstawia się następująco pp.: prez Kaczkowski— przewodniczący, wiceprez. Trzęsimiech, zastępca, Stankiewicz — instruktor miejski W.F. Piotrowski — sekretarz, inż. Wierzbicki, inż. Ferch, inż. Berbecki, dyr. Zięba, kier. Barkoszewski, dr. Niepielski, dr. Kruszewski, Meller, Szary, Bałazy, Brzeziński. Rajchardówna, Burski, Suwała, przedstawiciele prasy, przedstawiciele wojskowości.

* * *

Plan pracy miejskiego komitetu W. F. i P. W. w Dąbrowie na 1934-35 rok został już ustalony i między innemi przewiduje: zawody o POS., zorganizowanie zawodów w dniu 3-go maja, urządzenie święta lokalnego WF. i PW., organizowanie kursów, gier i zabaw ruchowych dla chłopców i dziewcząt w wieku pozaszkolnym, organizowanie kursów pływania i zawodów pływackich, organizowanie w sezonie zimowym kursów narciarskich w pobliskich okolicach Dąbrowy, urządzenie ślizgawek, organizowanie odczytów i pogadanek z dziedziny WF. i PW. w miejskiem lektorjum i w oddziałach PW., zorganizowanie poradni sportowo - lekarskiej, wykończenie basenu pływackiego, wybudowanie szatni i łazienek na boisku przy ul. Konopnickiej.

MISTRZOSTWA PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Mistrz A kl. Brygada — Victoria 2:1 (1:1). Decydujące spotkanie o prowadzenie w tabeli. Decydująca bramka pada ze strzału Florjana. Sędzia p. Miszewski. **Turyści — Skra 3:1 (2:0).** Dla Turystów strzelili bramki: Ciszewski, Mączyński i Matuszewski. Dla Skry Artwiński.

Mistrz kl. B. **Myszków — Błyskawica 3:2, Orlę—Makabi 1:1, Wiktorja II — Turyści II 11:5, Brygada III — Skra II 3:2**

Walne zgromadzenie związku związków sportowych

W ub. niedzielę odbyło się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie związku polskich związków sportowych pry udziale delegatów 23 związków.

Na wstępie toczyła się dłuższa dyskusja nad działalnością zarządu i planami na przyszłość, w której zabierali głos wszyscy niemal obecni delegaci. Najgłówniejszym tematem była naturalnie sprawa znanego zakazu min. oświaty, zabraniającego młodzieży należenia do klubów sportowych. W dyskusji tej delegaci zgodnie stwierdzili złe skutki tego zakazu i domagali się od zarządu związku dalszej pracy nad zniesieniem ewentualnie reformą zakazu.

W tej kwestji wysunięto wiele ciekawych desyderatów, mających na celu stworzenie ściślejszej współpracy między organizacjami sportowemi, a szkolnemi.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu przez aklamację. Przyjęto również bez zmian preliminarz budżetowy, oraz kilka drobniejszych wniosków organizacyjnych, uchwalono następnie apel do związków o jak najdokładniejsze przygotowanie się do igrzysk olimpijskich, a zalecono kontrolę opieki lekarskiej w klubach, oddawanie urządzeń dla szkół. Zalecono pracę nad narybkiem i młodzieżą, a następnie uchwalono danie zarządowi Z. Z. uprawnienia do stosowania ostrych rygorów względem tych osób, które szkodzą sportowi, a nie są członkami organizacyj zrzeszonych w. Z. Z.

W wyborach uzupełniających na prezesa wybrano na przeciąg dalszych 8 lat płk. Ulricha.

POLICYJNY (SOSNOWIEC) NA 5 MIEJSCU W TABELI B. KL. ŚL. O. Z. H. L.

W Katowicach odbyło się zebranie śl. OZHL., do którego należy i Zagłębie Dąbrowskie.

Zarząd wybrany obecnie przedstawia się następująco: prezes dr. Skulicz, wiceprez. inż. Gawędzki, kpt. sportowy prok. Kulej, członkowie zarządu: Dobrowolski, Wolf, Pytlok, Cziba, Pitowiecki (Una—Sosnowiec) Wiza, komisja rewizyjna: dyr. Madrakil, Machaczek i Krawiec. Ze sprawozdania kapitana sportowego wynika, iż w klasie A obecnie znajduje się 4 kluby, przyczem pierwsze miejsce i mistrzostwo Śląska uzyskał Teschner (Eislaufverein) przed Śląskim klubem hokejowym, siemianowickim klubem hokejowym i BBSV, który ostatnio został zawieszony przez zarząd okręg., w B klasie natomiast mistrzostwo uzyskała Pogoń przed Mysłowicami, Silesia, Giszowcem, **Policyjnym Klubem Sportowym (Sosnowiec)**, Polonją (Janów), Ruchem z W. Hajduk i S. K. H. (Siemianowice).

KRONIKA

× **Międzyszkolne zawody piłki nożnej w Sosnowcu.** W Sosnowcu odbył się mecz piłki między szkołą powszechną nr. 8. (Sosnowiec) żyd. gimnazjum koedukacyjnem (Sosnowiec).

Mecz zakończył się wynikiem 10:8 (7:2) na korzyść szkoły powszechnej.

× **Wyniki spotkań ligowych.** W ub. niedzielę spotkania ligowe dały następujące wyniki:

Polonja — Wisła 0:0, Cracovia — Pogoń 4:1 (2:0), Legja — Garbarnia 1:1 (0:1), ŁKS. — Podgórze 2:0 (2:0), Strzelec — Warta 5:2 (2:1).

Po ostatnich rozgrywkach na czele tabeli ligowej uplasował się ŁKS, — 2 gry, 4 pkt , st. bram. 4:1, Polonja 3 gry, 4 pkt., st. bram. 4:3, Wisła 2 gry, 3 pkt., st. bram. 4:1, Garbarnia 2 gry, 3 pkt st. bram. 2:1, Ruch 1 gra, 2 pkt. stos. bram. 3:0, następnie idą: Cracovia, Strzelec, Pogoń, Warszawianka, Legja. Warta i Podgórze, które na 3 gry nie zdobyło ani jednego punktu.

× **W sprawie zniżek dla sportowców** nadesłano nam wyjaśnienie, które mówi, iż zniżki są nadal aktualne, a jedynie gdyby impreza sportowa obliczona była na zysk prywatny — nie mogą być wydane.

× **Fjałka zdobył mistrzostwo Polski w biegu naprzełaj.** W biegu naprzełaj o mistrzostwo Polski w Krakowie zwyciężył powtórnie Fjałka Cracovia w czasie 31:30,4, 2) Hartlik (Stadjon — K. Huta) 31:46,4.

Zagłębianin Parzniewski (Strzała — Sosnowiec) zdobył 9 miejsce.

W biegu naprzełaj pań o mistrzostwo Polski we Lwowie zwyciężyła Nowacka (A. Z. S. Warszawa).

× **Znowu śmierć na torze automobilowym.** Ku uczczeniu pamięci zmarłego tragiczną śmiercią włoskiego kierowcy samochodowego Petro Bordino odbył się w niedzielę w Alessandrji wyścig automobilowy o puhar Bordiny.

W czasie wyścigu Pedrazzi na wozie „Maserati“ nie zdołał utrzymać wozu w równowadze i przewrócił się, ponosząc śmierć na miejscu. Również Nuvoroli przewrócił się i doznał złamania nogi. W chwilę potem Minozzi stracił panowanie nad wozem i wjechał w tłum, zabijając 6 osób. Oto bilans jednego wyścigu.

Klasyfikacja zawodników w wyścigu finałowym przedstawia się następująco: 1) Varzi (Alfa Romeo) 52.36, 136.882 km. godz., 2) Chiron (Alfa Romeo) 52.37.2, 3) Tadini (Alfa Romeo) 54.37.

× **Śląsk zwycięża pięściarzy Estonji 9:7.** W ub. niedzielę rozegrane zostało w Katowicach międzynarodowe spotkanie pięściarskie Śląsk—Estonja, zakończone zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7.

HUMOR

SPRZECZNOŚĆ.

— A czy ta szafa jest modna? — py ta w sklepie meblowym pan Ludwik 13.

OSTATNIE ŻYCZENIE.

Bandytę skazanego na śmierć, pyta się naczelnik więzienia: czy macie ostat nie życzenie.

— Tak, odpowiada bandyta, chciałbym rozwieść się ze swoją, cholerą żoną.

NASZE SŁUGI.

Państwo Cimdraccy pragną udać się do teatru zlecają więc służącej, by kupiła w kasie teatralnej dwa bilety po 10 złotych do loży. Po godzinie służąca powraca.

— Są bilety? — pyta pan.

— Do lóż były już sprzedane, więc kupiłam 10 biletów po 2 złote na galerję.

ZŁY INTERES.

— Ty wiesz, Icek — powiada Szapiro —ja się zaasekurowałem od ognia i gradu.

— Ny, od ognia, to ja jeszcze rozumię, ale jak ty zrobisz gradobicie?

MAŁPIE GRUCZOŁY.

70-letni, zniedołężniały Kornel Safandulski zdecydował się wreszcie poddać cudownej kuracji Woronowa.

Nazajutrz po małpiej operacji, Safandulski ,budząc się rano, spogląda na zegar i wola przestraszony.

— Za 20 minut dziewiąta? Spóźnię się do szkoły!

PRZEDŁUŻONY URLOP.

Spotkałem nad Przemszą przyjaciela. Łowił ryby.

— Pytam go!

— Czy ty bardzo lubisz rybołóstwo?

— Niech je piorun strzeli! — dener wuje się przyjaciel. — Nienawidzę tego idjotycznego sportu!

— Więc poco łowisz ryby?

— Bo mam tylko 8 dni urlopu.

— Jakto, nie nie rozumię? — wołam zdumiony.

— Widzisz, ja łowie ryby, aby przedłużyć sobie urlop. Przytem zajęciu, osiem dni wydaje mi się conajmniej miesiącem.

ROZMÓWKI NOWOCZESNE.

— Widziałem męża pani, obejmującego i całującego jakąś ładną kobietę.

— To była pańska żona?

— Nie, skądże !

— W takim razie, to nie mógł być mój mąż.

CWANY REPORTER.

Dyrektor pewnego kartelu, chcąc przekabacić reportera i skłonić do napisania korzystnej wzmianki w gazecie zaprosił go na śniadanie, kładąc dyskretnie 500 złotych pod serwetkę gościa.

Nazajutrz spodziewany artykuł nie ukazał się.

Piekielnie zły dyrektor dzwoni do redakcji.

— Dlaczego pan nie zamieścił artykułu w sprawie, o której tak obszernie wczoraj mówiłem? — czyni wymówki reporterowi.

— Przepraszam, — odpowiada dowcipny dziennikarz — ale ja sądziłem, że pan kupił moje milczenie.



Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Do akt Km. 772/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej II rewiru Jan Duda mający swą kancelarję tamże przy ul. Sienkiewicza Nr. 11 na zasadzie art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w celu wyegzekwowania należności, w dniu 8 maja 1934 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w I-ym terminie w Dąbrowie Górniczej przy ul. Okrzei Nr. 1 sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z pianina firmy „Sommerfeld" oszacowanego na sumę 2.700 zł. (dwa tysiące siedemset zł.) na zaspokojenie wierzytelności firmy „Sommerfeld" w Katowicach.

Komornik **Jan Duda.**

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

UDZIELAM lekcji języka niemieckiego i francuskiego od godziny 6.30 do 8.30 wieczorem. Zgłoszenia ul Chmielna nr. 5 Frączkiewicz Fr.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA kasjerka. Wiadomość w administracji.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ gabinet męski, biurko i bibljotekę z skromnemi meblami lub samo biurko oddzielnie. Zgłoszenia pod „Biurko".

RZADKA okazja dobrego kupna maszyna gabinetowa „Singera". Uniwersalny handel mebli B. Błotniewski, Sosnowiec, 3 maja 7.

SPRZEDAM 12 rolek papy świeżej. Zgłoszenia u dozorcy, Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CEBO JAN zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, którą unieważnia.

SŁOTWIŃSKA KATARZYNA zgubiła legitymację żywnościową, wydaną przez magistrat Zawiercie.

WÓJCIK TADEUSZ zgubił dowód osobisty wydany przez gminą Bobrowniki.

RÓŻNE

WKŁADCY Banku Zagłębia spiesznie wpłacajcie datki na postępowanie upadłościowe. Przybywajcie (ogłoszenie niedzielne) wszyscy do Sądu 30 kwietnia. poniedziałek. Komisja.

WZYWA się do zapłacenia komornego i świadczeń za siedem miesięcy Franckiewicza Michała, zegarmistrza, zam. Żeromskiego 8 w Sosnowcu. Właściciel domu.

NAGRODY 10 złotych za odniesienie dywanika, który zleciał z balkonu. Piłsudskiego 24 mieszk. 9.

JOEL SZAPSZEWSKI unieważnia skradziony weksel na sumę 100 złotych wystawiony przez Józefa Koterwę, zamieszkały w Strzemieszycach.

ZAWIADOMIENIE. Syndyk ostateczny masy upadłości kopalni węgla kamiennego „Wiesława" sp. z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej, zawiadamia, iż w dniu 30 kwietnia 1934 r. w sali zebrań wydziału handlowego sądu okręgowego w Sosnowcu o godzinie 10 rano odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym: I. Wysłuchanie sprawozdania syndyka ostatecznego. II. Plan podziału funduszów masy upadłości. Syndyk Ostateczny Masy Upadłości kopalni węgla kamiennego „Wiesława" sp. z ogr. odpow. w Dąbrowie Górniczej Stanisław Malarski.

PAW JAN zgubił brauning N. 200652. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem 50 złotych. Zagórze, Krakowska 168.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.